

Spotkanie Edwarda Gierka z udziałem Piotra Jaroszewicza z przodującymi rolnikami

Przemówienie I sekretarza KC PZPR

WARSZAWA (PAP). 28 lutego br. I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów — PIOTRA JAROSZEWICZA spotkał się z przodującymi rolnikami. Byli wśród nich rolnicy indywidualni i przedstawiciele kół gospodarskich, pracownicy PGR, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych, pracownicy przedsiębiorstw technicznej obsługi rolnictwa i działacze samorządu wiejskiego.

W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski i wicepremier — Longin Cegielski. Obecni byli ministrowie resortów pracujących dla rolnictwa i wicepremier — Longin Cegielski. Obecni byli ministrowie resortów pracujących dla rolnictwa i wicepremier — Longin Cegielski.

przedsiedzi centralnych związków spółdzielczości rolniczej i kółek rolniczych. Nawiązując do decyzji i przedsięwzięć podjętych w bieżącym dziesięcioleciu i nadal podejmowanych z inicjatywą I sekretarza KC PZPR i Biura Politycznego wyrażono poważne aprobatę dla polityki rolnej stwarzającej korzystne warunki rozwoju produkcji we wszystkich sektorach rolnictwa. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

GAZETA Potudniowa

PROLETARIUSZ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ
DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

CZWARTEK, 1. III. 1979 R. ◆ NR 47 (9566) ROK XXXI ◆ CENA 1 ZI ◆ WYD. A

WARSZAWA (PAP). W dniu 28 lutego br. członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński spotkał się z pracownikami naukowymi i słuchaczami WSNS. Tematem spotkania były aktualne problemy rozwoju państwa i społeczeństwa, demokracji socjalistycznej i doskonałości form jej funkcjonowania w procesie realizacji strategii społeczno-gospodarczej VI i VII Zjazdu Partii. W spotkaniu wzięli udział sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan.

Trwa lot zespołu orbitalnego „Salut-6” — „Sojuz-32”

MOSKWA (PAP). Kosmonauci Władimir Lachow i Walery Riumin dokonywali w środę rozkoszowania stacji „Salut-6”, z którą połączyli się 26 lutego. Od 28 lutego dla załogi orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut-6” — „Sojuz-32” wprowadzono stabilny system pracy. Dzień roboczy na orbicie trwać będzie od 8.00 do 23.00 czasu moskiewskiego. W środę zaraz po przebudzeniu się, kosmonauci przy zastosowaniu specjalnej wagi — masometru dokonali pomiarów masy ciała w celu zbadania zmiany wagi kosmonautów podczas lotu. Następnie załoga kontynuowała operację rozkoszowania systemów pokładowych i aparatury stacji, m. in. systemów regulacji cieplnej, uzdatniania wody, wentylacji i innych. Na pokładzie stacji rozpoczęto eksperymenty biologiczne mające na celu badania wpływu stanu nieważkości na rozwój niektórych roślin i tkanek. Obiekty badań biologicznych zostały dostarczone na orbitę przez statek „Sojuz-32”. „Salut-6” jest w dobrym stanie — zameldował inżynier pokładowy Walery Riumin, który jako pierwszy „wypłynął” do kosmicznego laboratorium. „Salut-6” krąży po orbicie w systemie niepilotowanym, kontynuował wiele badań naukowych m. in. na ziemi były przekazywane dane o uderzaniu w stacje mikrometeoritów.

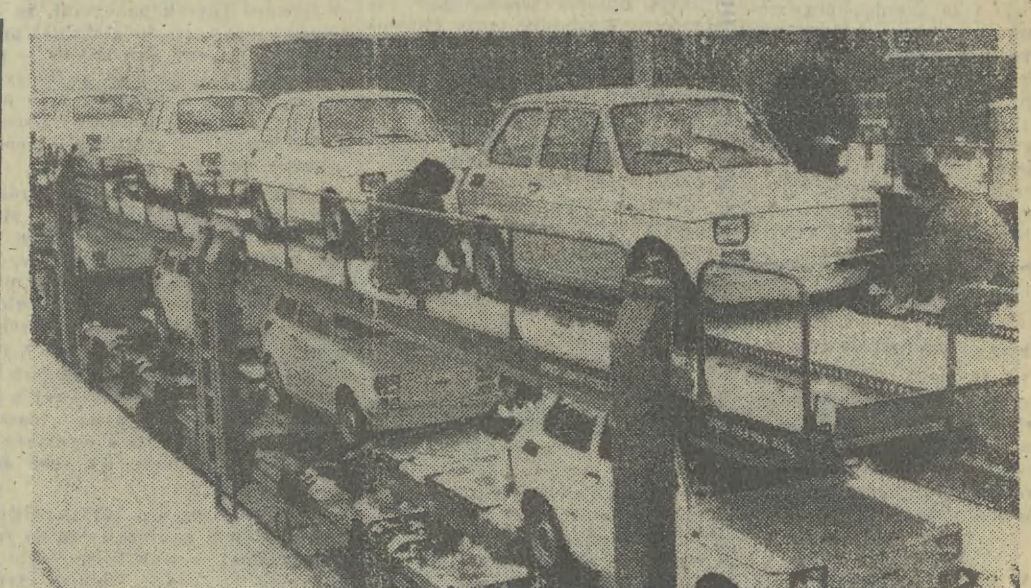
Siły zbrojne Wietnamu odpierają ataki agresora

- Koncentracja wojsk chińskich na granicy z Laosem
- Debata w Radzie Bezpieczeństwa

HANOI (PAP). Agresorzy chińscy dążą do nasilenia działań ofensywnych w północnych prowincjach Wietnamu i starają się rozszerzyć skalę ekspansji. W tym celu przerzucają na miejsca, w których toczą się walki, nowe oddziały wojskowe, chcąc utrzymać okupowane terytoria wietnamskie, aby je anektować.

Wietnamska Agencja Prasowa VNA pisze, że we wszystkich rejonach działań wojennych siły zbrojne SRW, odpierając ataki i ataki agresora zadają mu ciężkie straty w ludziach i sprzęcie. W rejonie Cam Duong w ciągu trzech dni nieprzyjaciel stracił w walkach ponad 2.200 żołnierzy. Zniszczono kilka czołgów i samochodów. Agresorzy ponoszą znaczne

straty także w innych rejonach działań zbrojnych. Siły wietnamskie w powiecie Loc Binh w prowincji Lang Son zaatakowały Chińczyków na zapleczu i zniszczyły dwie kompanie nieprzyjacielskie. Żołnierze i członkowie milicji ludowej z powiatu Phon Tho w prowincji Lai Chau wyeliminowali z walk 250 chińskich żołnierzy i oficerów. Skala, charakter i cele awanturniczych poczynań chińskich w Wietnamie zagrażają całej Azji Południowo-Wschodniej. Nie jest dziełem przypadku, że jednocześnie obserwuje się po-



Fabryka Samochodów Małolirakowych w Tychach (woj. katowickie) osiągnęła już pełną zdolność produkcyjną. W tym roku z taśmy montażowej zakładów opuszcza 200 tys. „maluchów” oraz 40 tys. „syren”. Za kilka miesięcy uregulowane zostaną wszystkie odsetki od kredytu zaciągniętego na budowę. Tym samym fabryka zostanie spłaconą. Przygotowuje się plany dalszej modernizacji floty 126p. Młoda załoga, która doskonale zdała egzamin przy montażu „malucha”, dokłada wszelkich starań, aby poprawić jego jakość. Na zdjęciu: przygotowanie samochodów do transportu. CAF — Jakubowski

W Nowym Sączu Obrady Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego

(Inf. wł.) Wczoraj w Nowym Sączu, pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR Henryka Kosteckiego obradował Wojewódzki Zespół Poselski. Posłowie oraz zaproszeni radni WRN zapoznali się z sytuacją społeczno-gospodarczą województwa, zwłaszcza z wykonaniem zadań roku ubiegłego. Przeanalizowali podejmowane przez organa związkowe i administrację państwową działania na rzecz pełnej realizacji praw kobiet pracujących. Posłowie wysłuchali też informacji wojewody nowosądeckiego Lecha Bafii o sposobie załatwiania zgłoszonych przez posłów i radnych postulatów, dotyczących opieki zdrowotnej nad młodzieżą „szk. lna”.

J. Patkowski prezesem ZKP

WARSZAWA (PAP). Dzień dzisiejszy i przyszłość polskiej kultury muzycznej, miejsce muzyki i jej twórców w życiu społeczeństwa — to główne problemy w dyskusji, jaką wypełniła obrada zakończona 28 lutego w Warszawie XX Walnego Zjazdu Członków Związku Kompozytorów Polskich. Uczestnicy XX Walnego Zjazdu Członków Związku Kompozytorów Polskich Kompozytorów Polskich. Uczestnicy XX Walnego Zjazdu Członków Związku Kompozytorów Polskich Kompozytorów Polskich. Uczestnicy XX Walnego Zjazdu Członków Związku Kompozytorów Polskich Kompozytorów Polskich.



Rektor Akademii Medycznej prof. dr. Tadeusz Popiela wręcza prof. dr. Mikołajowi Malinowskiemu dyplom doktora honoris causa. Fot. Otto Link

Mikołaj Nikodemowicz Malinowski doktorem honoris causa AM w Krakowie

(Inf. wł.) Akademia Medyczna im. Mikołaja Kopernika w Krakowie, kontynuującą ponad 600-letnią tradycję Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w uznaniu zasług na polu nauki i wybitnego wkładu w rozwój chirurgii, nadała tytuł doktora honoris causa, tytuł doktora honoris causa, tytuł doktora honoris causa. Otrzymał ją rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych ZSRR, laureat Nagrody Państwowej, dr nauk medycznych, profesor I Katedry Chirurgii Mięśniowej Medycznego Instytutu im. I. M. Secezenowa, kierownik oddziału klinicznego we Wszchzwiązkowym Naukowo-Badawczym Insty-

Budowlani KBM radzą sobie z zimą

W ciągu roku — 49 bloków • Pierwsze 3 — już w marcu

Jesteśmy w Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego, największej firmie Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa, która w br. wykonuje dokładnie połowę rocznego planu budownictwa mieszkaniowego w Krakowie, czyli 3537 mieszkań.

Oznacza to, nie licząc stanów surowych i montażu budynków pod rok przyszły, że KBM odda pod zasiedlenie 49 budynków — 20 w Prądniku Czerwonym, 3 w Bieżanowie, 11 na Lotnisku, 3 na Widoku, 16 w Woli Duchackiej. Surowa zima, niskie temperatury i śniegi utrudniają pracę. Nielatwo jest wytrzymać na mrozie i wietrze na wysokości



Fragment drewnianego stropu w kamienicy przy ul. Kanoniczej 6. Fot. W. Klag

Upamiętnił ją Długasz — odnawiają współcześni

(Inf. wł.) Prace w kamienicy przy ul. Kanoniczej nr 6 to ciągłe odnawianie jej przeszłości. Oto pod sufitem sali I piętra — czy raczej nad nim — za stłuszczeniem XVIII-wiecznymi odkryto malowany strop belkowy z XVI wieku, a na ścianach XVIII-wieczną polichromię. Odkucie

Lepiej służyć czytelnikom

(Inf. wł.) Wczoraj obradował Krakowski Kolegium RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Tematem były zadania krakowskich jednostek RSW, wynikające z uchwały XIII Plenum KC PZPR. W obradach uczestniczyli: wiceprezes RSW Bronisław Stepień, kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KK PZPR Jan Broń, redaktorzy naczelni krakowskich dzienników i czasopism, dyrektorzy jednostek RSW, I sekretarz POP. Referat programujący zadania na rok 1979 przedstawił przewodniczący Krakowskiego Kolegium RSW, dyrektor KWP Ryszard Ślawek. Warto poinformować czytelników, że w Polsce ukazuje się 248 tytułów prasowych (46 dzienników i 202 czasopism); średni nakład wynosi 24,6 mln egzemplarzy — nakład globalny 3 mld 111 mln egzemplarzy. Ilości te nie są większe od ubiegłorocznych. Nie zanosi się bowiem aktualnie na zwiększenie nakładów prasy codziennej (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Rozmowy radziecko-amerykańsko-brytyjskie

GENEWA (PAP). W Genui odbyło się w Genui spotkanie delegacji ZSRR, USA i W. Brytanii uczestniczących w rozmowach, których celem jest opracowanie układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

Wizyta O. Fischera w Moskwie

MOSKWA (PAP). Rozpoczęły się rozmowy ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki z ministrem spraw zagranicznych NRD, Oskarem Fischerem, który przybył z wizytą do ZSRR na zaproszenie rządu radzieckiego. W przyjacielskiej i serdecznej atmosferze omawiano zagadnienia związane z rozwojem wszechstronnej współpracy między obu państwami. W sferze aktualnych zagadnień międzynarodowych główną uwagę poświęcono sprawie zapewnienia pokoju na świecie, a także sytuacji na Dalekim Wschodzie i w Azji Południowo-Wschodniej, oraz koordynacji działalności obu państw na arenie międzynarodowej.

Przed konferencją przywódców państw niezaangażowanych

NOWY JORK (PAP). W siedzibie ONZ odbyło się posiedzenie Biura Koordynacyjnego krajów niezaangażowanych, podarzą którego omówiono porządek dziennej majowej się odbyć we wrześniu VI konferencji szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych w Hawanie. Omówiono zwłaszcza takie problemy jak rozbrojenie i ograniczenie wyścigu zbrojeń oraz rola ruchu krajów niezaangażowanych w dziedzinie odprężenia.

Ataki Straussa na politykę rządu SPD/FDP

BONN (PAP). Z okazji tradycyjnej „Politycznej środy popielcowej” z niemal trzygodzinnym wystąpieniem do ponad 6.000 słuchaczy zebranych w „Hali Nibelungów” w Pasawie wystąpił premier Bawarii i przywódca CSU, Franz Josef Strauss. Zarzucał on rządowi bawarskiemu, że w rezultacie „chaotycznej, lewicowo-socjalistycznej, aż do sowietofilijskiej, polityki SPD” został skłócony paraliżem w zakresie podejmowania decyzji politycznych. Jego zdaniem SPD jest „czerwona wędrująca wdyma, która wciąż przesuwają się na lewo”. Ataki te posłużyły Straussowi za punkt wyjścia do skierowania ostrych zarzutów przeciwko przewodniczącemu frakcji SPD w Bundestagu, Herbertowi Wehnerowi, który niedawno wywalał w Bonn istną burzę polityczną, stwierdzając, że poczynania Związku Radzieckiego na płaszczyźnie militarnej mają nieagresywny lecz defensywny charakter i skrytykował te tendencje w Bonn, które wyrażają zamiar prowadzenia rozbrojenia dialogu z państwami socjalistycznymi z pozycji siły. Strauss wolał, że Wehner nie jest sam, gdy z nim stoi przewodniczący SPD i sekretarz generalny tej partii, Brandt i Bahr. Jego zdaniem, kanclerz Schmidt jest „wężem lewicy”.

La Malfa wznowił konsultacje polityczne

RZYM (PAP). W środę, miesiąc od rozpoczęcia kryzysu rządowego we Włoszech, desygnowany na premiera przywódca Partii Republikańskiej Ugo La Malfa przystąpił do drugiej tury konsultacji politycznych, obejmujących tym razem wyłącznie pięć partii rozwiązanej w końcu stycznia br. większości parlamentarnej.

mini TRYBUNA

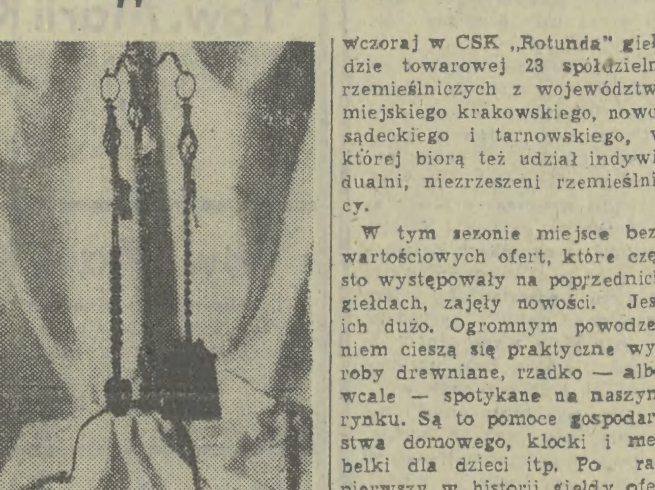
Po co komu taki wyciąg?

Tegoroczna zima sprzyjała zapalonym narciarzom. Wszystkie stoczki, górki, wykorzystywane były przez miłośników „białego szaleństwa”. Nie mówiąc już o miejscach specjalnie do tego celu przeznaczonych. Do takich właśnie zaliczyć wypadałoby Panieńską Górę w Wojniczu, która prócz porywającego stoku posiada również wyciąg zaczepowy. Niestety, w całym tegorocznym sezonie narciarskim nie była prawie w ogóle użytkowana. Powód: zerwana lina, której nie ma kto w Wojniczu naprawić.

W grudniu br. wyciąg był nieczynny, ponieważ brakowało obsługi. Potem, gdy pokonano trudności z obsługą, pękła lina. W sumie wyciąg czynny był przez 2 niedzieli. W całym Wojniczu nie sposób znaleźć instytucji, która byłaby skłonna i posiadałaby odpowiednie środki finansowe na naprawę, a właścicieli zakupienie drugiej liny. Na marginesie dodamy, że pęknięcie liny wyciągu nie było przypadkiem. W ubiegłym roku jakiś wyjątkowo złośliwiec i beznamiętny wandal po prostu ją przeciął. Cóż, szczęście, że w momencie gdy lina pękła, na stoku było mało ludzi i oberżęło się bez tragicznego wypadku.

E. B. nazwisko i adres znane redakcji

Gielda pod znakiem nowości „Wiosna 79”



Ciekawie prezentuje się zestaw kominkowy — propozycja Spółdzielni Wielobranżowej z Limanowej. (Inf. wł.) Autentycznie zainteresowanie handlowców i zwiastujących towarzyszy otwartej

Luty chłodniejszy niż zwykle

WARSZAWA (PAP). Tegoroczny luty był chłodniejszy niż normalnie. Średnia temperatura lutego w br. była o 2-3 st. niższa niż średnia wieloletnia dla tego miesiąca. Nie było wielkich spadków temperatury. Najniższe temperatury: minus 23 st. notowano 15 lutego w Suwałkach, minus 22 st. 11 lutego w Gdańsku. Pogoda w ciągu całego miesiąca była dość stabilna. Jedynie w pierwszych i ostatnich dniach lutego wystąpiły ocieplenia. Tylko w południowej części kraju występowały odwilże. W tej części Polski notowano też najwyższe temperatury tegoroczne: plus 7 st. w Opolu, 14 lutego i w Jeleniej Górze — 20 lutego. Opady były nieco poniżej normy — ale przy braku odwilży w północnej i centralnej Polsce nastąpiło narastanie pokrywy śnieżnej. Warto przypomnieć, że najniższe temperatury zaobserwowane w lutym na ziemiach polskich przekraczają minus 30 st.

Sensacja na stadionie w Kirach Drugi medal M. Ciaptaka-Gasienicy

Red. A. Stanowski przekazuje z Zakopanego

Wczoraj, drugi dzień VII Spartakiady Armii Zaprzężających w Zakopanem przyniosł największe sukcesy zawodnikom radzieckim, którzy wywalczyli 3 medale: złoty Zirow w slalomie gigantycznym, Aljabiew srebrny w biathlonie i brązowy Artiemiew też w biathlonie. Polacy zdobyli tylko 1 medal, wywalczył go Maciej Ciaptak-Gasienica w slalomie gigantycznym. Zgodnie z oczekiwaniami największej emocji dostarczył bieg biathlonowy w Kirach na 20 km z czterokrotnym strzelaniem. Stawka rywalów była bardzo mocna, wystartowali między innymi aktualny mistrz świata — Ussakow (ZSRR) czy też jego kolega z reprezentacji, zwycięzca próby przedolimpijskiej — Aljabiew. Bieg biathlonowy mają jednak to do siebie, że bardzo czę-



K. Dingepolski w konkursie skoków do dwuboju zajął wczoraj drugie miejsce. Fot. W. Klag

Gospodarka krajów RWPG w 1978 r.

MOSKWA (PAP). Według wstępnych danych łączny dochód narodowy państw RWPG zwiększył się w 1978 r. o ok. 5 proc., a produkcja przemysłowa wzrosła w przybliżeniu o 5,5 proc. Komentarz do dane tygodnik „Ekonomicheskaja Gazeta” zwraca uwagę, że wskaźniki te dwukrotnie przewyższają wskaźniki uzyskane w wymienionych dziedzinach przez kraje Wspólnoty Rynku. W większości krajów RWPG przyrost produkcji w 75-100 proc. osiągnięto dzięki zwiększeniu wydajności pracy.

W strukturze produkcji przemysłowej większości krajów RWPG w ubiegłym roku nastąpiły pozytywne zmiany.

Mimo bardzo niepomyślnych w niektórych krajach warunków atmosferycznych, ogólnie biorąc rolnictwo państw RWPG uzyskało dobre wyniki. Tak np. przyrost produkcji rolnej w 1978 r. wyniósł w Bułgarii ok. 5 proc., w Czechosłowacji 1,5 proc., w Polsce 4,2 proc. (w sektorze uposażeniowym — 8,3 proc.), w Rumunii — 2,4 proc., na Węgrzech — 2 proc., w ZSRR — 4 proc. Mimo trudności — pisze tygodnik — znaczne sukcesy osiągnięto w rolnictwie w NRD, Wietnamie i Mongolii.

Dziennik „Prawda”: Zdecydowana odprawa dla agresji Pekinu

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” opublikował w środę artykuł Igora Aleksandrowa pt. „Zdecydowana odprawa dla agresji Pekinu”. W artykule czytamy m. in., że Pekin agresorzy, mimo napotkania batorskiego i skutecznego oporu wietnamskich sił zbrojnych i doznania ciężkich strat w ludziach i sprzęcie, mimo pokrzykiwania planów chińskich strategów pragnących dokonać w ciągu kilku dni „blitzkriegu po pekińsku”, nie zrezygnowali ze swych awanturniczych zamysłów.

Pekin — podkreśla „Prawda” — usiłuje znaleźć także inne wyjaśnienia agresji w Wietnamie, podchwytywane zresztą przez imperialistyczną reakcję, a mianowicie — przedstawić powstanie Ludowej Republiki Kambodży jako rezultat „ingerencji z zewnątrz”, której nie można „zostawić bez odpowiedzi”.

Kierownictwo pekińskie od dawna uważa Indochiny i całą Azję Południowo-Wschodnią za strefę swych wpływów. Mao Tse-tung myślał o narzuceniu Wietnamowi kontroli chińskiej zaraz po zwycięstwie rewolucji ludowej w Wietnamie. W czasie agresji USA na Wietnam kierownictwo chińskie domagało się zgody na wprowadzanie do północnego Wietnamu wojsk chińskich, rzekomo w celu udzielenia pomocy i po-

parcia narodowi wietnamskiemu. Żądania te zostały odrzucone. Wietnamczycy oświadczyli, że sami rozprawią się z interwentami i to tym skuteczniej, im mniej przeszkód będzie stwarzał Pekin w transporcie przez terytorium ChRL strategicznych ładunków z bratnich krajów socjalistycznych.

Koła polityczne niektórych krajów zachodnich skłonne są zapominać o tym, że Pekin otworzył front na południu Wietnamu dwa lata temu kiedy na jego rozkaz SRW. Chiny usiłowały zmusić Wietnam do walki na dwa fronty. Zwycięstwo narodu kambodżańskiego pokrzyżowało plany Pekinu.

„Prawda” podkreśla, że znamienne jest, iż w toku chińskiej agresji przeciwko Wietnamowi coraz wyraźniej pojawiają się roszczenia terytorialne, jako jeden z najważniejszych motywów ekspansji pekińskiej. Liczne rejon Wietnamu ogłasza się albo terytorium „bezsprzecznie należącym do Chin”, albo terenami, na temat których „trzeba jeszcze przeprowadzić rozmowy”.

W Pekinie nie neguje się związku między wyborem czasu agresji a zawarciem układu chińsko-japońskiego i „normalizacją” stosunków amerykańsko-chińskich.

Żabno — mistrz gospodarności nie tylko z nazwy

Gmina Żabno liczy 20 wsi. Nie- wielka to gmina, toteż tym bardziej podziwiać ją należy za co- raz to nowe inicjatywy.

Z okazji 35-lecia Polski Ludowej mieszkańcy gminy podjęli cenne zobowiązania w dziedzinie rolnictwa, budownictwa, remon- tów i porządków. Rolnicy z Żab- na w bieżącym roku wyprodu- kować mają dodatkowo 1481 sztuk trzody chlewnej, bydła rzeźnego — 247 sztuk więcej, wznoszą również dostawy mleka o 43 tys. 800 litrów.

Zobowiązania inwestycyjne eblizca się w tej chwili na 1 mln 170 tys. zł. Są to roboty ga- zyfikacyjne w Niedomicach, bu-

dowa wodociągu w Sieradzu, za- gospodarowywanie terenów przed większymi obiektami. Wartość remontów kapitałowych szacuje się na 1 mln 820 tys. zł. Chodzi o wszystkie niezbędne we- wsiach i miasteczku prace: zale- żenie obwodników, zieleni, bu- dowa bądź remonty dróg wiejs- kich, zagospodarowanie terenów przed pawilonem w Łęgu Tar- nowskim, prace na stadionie LZS, w okolicy którego powstanie o- środkok wypoczynku.

W akcie czynów włączyły się zakłady przemysłowe i instytu- cje z Żabna. Ich zobowiązania na rzecz środowiska i społeczeństwa wynoszą 7 mln 653 tys. zł. (en)



Co prawda jest jeszcze mroźno, lód wydaje się mocny i bezpieczny. O tym, jak jest to złudne, przekonujemy się słysząc o kolejnym wypadku utonięcia na skutek załamania się tafli lodowej. Do niebezpiecznych należą także zabawy na krze. A więc uwaga — wkrótce zaczyna się roztop! CAF — Ukulewski

Bliskowschodnia karuzela dyplomatyczna

KAIR (PAP). Bliskowschodnia karuzela dyplomatyczna wśród zmieniających się decyzji, za- metu i niepewności, zaczęła wrotwać z zawrot- na szybkością. Premier Izraela, Menachem Be- gin w rezultacie wtorkowej decyzji parlamentu izraelskiego zdecydował się odrzucić zaproszenie prezydenta USA Jimmy'ego Cartera do spotkania z premierem Egiptu, Mustafą Challelem w Stanach Zjednoczonych. W kilka godzin później w rezul- tacie dramatycznego apelu J. Cartera postano- wił spotkać się z nim osobiście, ale nie w ra- mach trójsstronnych rozmów z Egipcjanami. W najbliższy czwartek zaczyna on rozmowy z pre- zydentem Carterem na temat rokowań egipsko- izraelskich.

Zdaniem Tel-Awiwu, Begin ma przedstawić poglądy swego rządu wobec stanowiska Egiptu, dowodząc, że zostało ono wyraźnie zastrzeżone i w związku z tym niemożliwe do przyjęcia. Dotyczy to przede wszystkim ustanowienia auto- nomii dla ludności palestyńskiej i utrzymania w mocy starych zobowiązań egipskich wobec innych państw arabskich w przypadku agresji izraelskiej. Kolejnym punktem spornym pozo-

stało traktatowe zapewnienie sprzedaży egip- skiej ropy naftowej dla Izraela, co nabiera spe- cjalnej wagi po wstrzymaniu dostaw ropy irań- skiej. W związku z niemożliwością dojścia do tych kwestii do zgody, rząd izraelski odrzu- cił plan Cartera spotkania z Beginem i Chal- lelem w Camp David.

Reakcje egipskie sprowadzały się do wniosku, że odmowa Beginu udania się do Camp David wynika z obawy przed naciskami amerykańskimi, zmierzającymi do utrzymania zarysu tzw. globalnego rozwiązania zawartego w traktacie izraelsko-egipskim. Rozmów dwustronnych Car- tera z Beginem w ogóle nie przewidywano.

Nagłość reakcji amerykańskiej i dramatyczne wezwanie Cartera przyjęto na Bliskim Wschodzie jako wybitne zaniepokojenie Białego Do- mu załamaniem się planów separatystyczne- go porozumienia egipsko-izraelskiego.

Kair pod niewątpliwą presją świata arabskiego, którego jest częścią, doszedł do wniosku, że dalsze ustępstwa na rzecz Izraela są nie- możliwe.

Konferencja prasowa prezydenta J. Cartera

NOWY JORK (PAP). We wtorek w godzinach wieczornych czasu warszawskiego w Białym Domu odbyła się konferencja prasowa prezydenta Cartera. Rozpoczął on ją od zapowiedzi przyjazdu premiera Izraela, Be- gina do Waszyngtonu w dniu 1 marca na rozmowy dwustronne. Wcześniej tego samego dnia w Izraelu ogłoszono, że premier Begin odmawia udziału w kolej- nym, trójsstronnym szczycie w Camp David. Prezydent wyraził nadzieję, że po dwustronnych rozmowach z premierem Beginem dojdzie do spotkania trójs- stronnego z udziałem premiera lub prezydenta Egiptu.

Na pytanie, czy można pogo-

dzić amerykańską niezadowolone- nie z powodu chińskiej inwazji na Wietnam z wysłaniem mini- stra skarbu do Pekinu, prezy- dent odpowiedział że nie ma bi- lateralnych nieporozumień mię- dy Waszyngtonem i Pekinem, choć USA wyraziły zdecydowa- na dezaprobatę dla postępowania Chin wobec Wietnamu.

W dalszym ciągu konferencji Jimmy Carter stwierdził, że USA są lepiej przygotowane do stawiania czoła naciśkom infla- cyjnym w związku z ostatnimi podwyżkami cen ropy po rewo- lucji irańskiej, niż było to w r. 1973. Wyraził on nadzieję na ry- chle wznowienie dostaw ropy irańskiej do USA.

Wyniki współzawodnictwa o miano brygad 20-lecia OHP

Junacy z Krakowa wśród laureatów

Podsumowane zostały w War- szawie rezultaty trwającego przez cały ubiegły rok współ- zawodnictwa junaków Ochotni- czych Hufców Pracy o miano „Brygad 20-lecia OHP”. Współ- zawodnictwo to zorganizowały: Zarząd Główny ZSMP i Komen- da Główna OHP w związku z obchodzonymi w ub. r. roczni- cami z historii polskiego ruchu młodzieżowego, w tym 20-leciem działalności OHP.

W rywalizacji, nawiązującej do tradycji ochotniczej pracy młodzieży w latach odbudowy Polski Ludowej i rozbudowy kraju uczestniczyło kilkanaście tysięcy junaków, w tym przede wszystkim młodzież z budowa- nych hufców pracy. Tytuł „Bry- gady 20-lecia OHP” uzyskało

36 junackich kolektywów. Wy- kazali się one realizacją ponad- planowych zadań produkcyj- nych, wykonaniem wielu prac społecznych na rzecz swoich na- ciężystych zakładów i środo- wisk. Wśród laureatów współ- zawodnictwa są brygady OHP i in. z woj. zamojskiego, Kra- kowa, woj. katowickiego, Lubel- skiego, gdyńskiego. Efekty współzawodnictwa oblicza się na ponad 180 mln zł. Przykładem ofiarnej postawy junaków jest przepracowanie wielu godzin przy remoncie IV wielkiego pieca i konwertowaniu w Hucie im. Lenina oraz wyprodukowa- nie przez junaków Hufca 17-3 w Krakowie ok. 3,8 tys. ton asfaltu.

Epialta Czytelników

Dlaczego brakuje dozorców?

Jeden z szefów Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej twierdzi, że dobry dozorca potrafi znacznie przedłużyć żywotność budynku mieszkalnego. Dzięki niemu loka- torzy mieszkają w przyjemnych warun- kach, czyste jest obejście i klatki schodo- we, a nawet brama jest na noc zamykana. Dlatego dobry dozorca jest w dużej cenie. Istnieje jednak poważna przeszkoda w do- byciu nowych ludzi do tej pracy. Jak w każdym zawodach, tak i dozorczy się sta- rzeją i przechodzą na emeryturę. Odcho- dząc z zawodu zachowują dotychczasowe mieszkania, gdyż nikt przecież nie wyrzu- ci człowieka na bruk. Nowy kandydat by się znalazł, ale potrzebuje mieszkania.

Dyrektor PGM Kraków-Sródmieście Sta- nisław Marcinkowski żali się, że wie, iż np. na osiedlu przy ul. Fr. Nullo jest nie- najlepiej, ale co może zrobić, skoro dozor-

ca dochodzi aż ze wsi Groble. Kilku do- zorców — rencistów, zajmuje tu dozorow- ki i Wydział Spraw Lokalowych nie jest w stanie zapewnić im lokali zamiennych. Każdy więc ewentualny kandydat rezyg- nuje z posady, gdyż nie ma nadziei na mieszkanie.

Idealem byłoby, aby w każdym więk- szym budynku było mieszkanie służbowe dozorczy, gdyż wtedy lokator miałby z nim bezpośredni kontakt i sądził, że takie lo- kale trzeba będzie wygospodarować, ma- jąc na uwadze nie tylko wygodę wszyst- kich mieszkańców, ale także chęć utrzy- mać w dobrym stanie substancję miesza- kaniową. Dlatego wydział lokalowe mu- szą wziąć się za przekwaterowanie sta- rzych dozorców do godziwych mieszkań, aby ich dotychczasowe zajęcia mogli prze- jąć następcy.

PISZĄ DO NAS

MIESZKANIE BUBEL

W czerwcu 1976 roku wpro- wadziliśmy się do nowego miesz- kania przy ul. Spółdzielców 17/84. W lokalu były usterki, m. in. odpadła umywalka, w łazience ciekło, w okiennic- ach były spore szpary. Po- nadto wykonawca — KPRB-2 — oddał budynek z niewy- kończonymi balkonami. Wio- sną 1978 roku firma ustawiła rusztowania i ukończyła ro- boty przy kilku balkonach, ale po pewnym czasie prace przerwano i rusztowanie zdjęto, mimo że sporo balko- nów nie zostało wykończo-

nych. Elementy złożono przy bloku m. gdzie leżą i rdzewie- ją.

W połowie ub. r. dyrektor KPRB-2 Janusz Pałka zapo- wiadział lokatorów, że wszystkie usterki usunie w szybkim tempie. W czerwcu br. kół- czy się okres rejonowy, a zo- bowiązania dyrektora okazały się tylko pustymi słowami.

WŁADYSŁAW OWIEKA
Kraków

POLOWANIE NA JELENIA

Na bardzo cianym Dwor- cu Wschodnim przy ul. Bo-

sackiej w Krakowie, na ple- cu autobusowym stoi częste kilka takówek. Tymczasem na postój takówki ant na lekarstwo. Kierowcy oczekują na epizodycznych gości, których będą mogli powołać na teren- nie poturajną opłatą. Pogro- żenie patrzeć na klienta, któ- ry odmówił się propozycji kure do Nowej Huty lub na Azory. Najczęściej takiego nautonika spotyka wiazaniu sponych żartów to wzdaniu oczekujących kierowców. Za- chęcamy patrol MO do zain- teresowania się tymi „łowami na jeleni”.

GRAŻNA W., Kraków

REAKCJA NA KRYTYKĘ

ZWOLNIONO KIEROWNIKA

I zastępcę prezesa Krakowskiej Spółdziel- ni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Krakowie, mgr inż. Stanisław Cebulewski powiadomił nas, że w ślad za notatką o niewłaściwym zachowaniu się personelu sklepu nr 63 przy ul. Bronowickiej, rozwiązano umowę o pracę z kierownikiem sklepu. Za naszym pośred- nictwem prezes przeprosza klientów za do- tychczasową niewłaściwą obsługę i wyraża nadzieję, że zmiana personelu poprawi styl pracy tej placówki.

ZADECYDOWAŁ GOSPODARZ DZIELNICY

W ub. tygodniu publikowaliśmy list dr Andrzeja B., który dotyczył m. in. niezago- spodarowania końcowego przystanku autobu-

sowego linii 164 w rejonie ul. Nowosądeckiej. Zastępcą dyrektora MPK, mgr inż. Tadeusz Tramiel wyjaśnił, że przystanek miał być urządzony przez Urząd Dzielnicy Podgórze i Spółdzielnię Mieszkaniową Podgórze. O- bie instytucje nie wywiązały się ze swych obowiązków, a ponadto zastępcą naczelnika dzielnicy Józef Dudzik stwierdził, że zada- szczenia na tym przystanku jest zbędne.

WKRÓTCE REMONT

Prezes zarządu OSP w Skrzydlu Stanisław Kubiss po liście młodzieży z tej wsi nadał nam wyjaśnienie, w którym czytamy, że bu- dynek strażacki jeszcze w tym roku będzie remon- towany. Pomieszczenia w odnowionym obiekcie będą również służyły młodzieży ze Skrzydla. Powoła się w tym celu nowa rada świetlicowa, gdyż dotychczasowa nie zdała egzaminu.

Kominiarz bez uprzedzenia

lokalatorzy wymiata kominy w bloku przy ul. Targowej 8 w Krzeszowicach. Po takiej wygwie ściany, firanki, me- ble i dywany są czarne od sadzy. W dalszym ciągu w sklepach i kioskach Pod- hala nie ma zwykłych świec, baterijek do płaskich lata- rek lub lamp naftowych. Marian Boruta, zam. Kraków

RAPTULARZ

ul. Leśniana 3 zakupił w ub. r. magnetofon, który od po- czątku był niesprawny. Blisko rok aparat był w naprawach, a klient nie miał żadnej z niego korzyści. Zamiast wy- mienić zdefektowany magne-

tofon, WPHW powołuje coraz to nowych rzeczoznawców. W dniu 25.II do tramwaju linii 19 weszła kobieta w za- wansowanej ciąży. Miejsca siedzące zajmowały niewia- sty w wieku do 40 lat i za- dała z nich nie ustąpiła mie- sca. Przez chwilę miałem na- tystykę, że jestem jednak mężczyzną — pisze czytelnik Marian S. z Krakowa.

PRAWNIK RADZI

DROBNE NAPRAWY

Podobno bieżące, drobne naprawy w miesz- kaniu obciążają lokatora. Proszę przykłado- wo wpisać o jakie to reperacje chodzi.

JULIAN W., Kraków

Słuszne się tu przepis 681 Kodeksu Cywil- nego, który przykładowo wylicza drobne na- kłady obciążające najemcę. Są to drobne na- prawy podłóg, drzwi i okien, malowanie ścian, podłóg, drzwi wejściowych (stro- na wewnętrzna) oraz drobne naprawy instal-acji i urządzeń technicznych zapewniających korzystanie ze światła, ogrzewania, odpływu i dopływu wody.

DODATKOWA POWIERZCHNIA

Cierpie na padaczkę. Czy to związku z tą chorobą należy mi się dodatkowa powierzch- nia mieszkaniowa?

STANISŁAW K., Kraków

REZYGNACJA Z URLOPU BEZPŁATNEGO

Moja teściowa zgodziła opiekować się dzie- ciem. Czy mogę zrezygnować z urlopu bez- płatnego?

HELENA S., Dębica

Jest to możliwe. Jeżeli na rezygnację go- dzi się zakład pracy, może pani podjąć zatrudnie- nie od zaraz, w przeciwnym przypadku po u- przednim zawiadomieniu zakładu pracy, naj- później na 30 dni przed zamierzonym po- djęciem pracy.

Redaguje: ZBIGNIEW SATALA

Budowlani KBM radzą sobie z zimą

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

metr i nielato w jest wykony- wane wykopy pod fundamenty czy instalacje. Gdyby krakow- skie budownictwo nie przysta- wało się wcześniej do zimy, gdyby np. nie produkowano podgrzewanych betonów, wiele prac musiano by wręcz przer- wać.

Aktualnie brygady KBM mon- tują trzy budynki w Bieżano- wie, 2 na Woli Duchackiej, 2 na Widoku, 5 w Prądniku i 3 na Lotnisku. W połowie marca kra- kowianie otrzymają już pierw- sze efekty pracy budowlanych z tegorocznego planu KBM: 2 budynki w Prądniku Czerw- nym, 1 w Bieżanowie. Wszyst- kie budynki powstają według technologii wielkopłytowej. Nie ma większych kłopotów z dosta- wami płyt na budowy, nie bra-

kuje też prefabrykatów, pom- no jest wytwórnia Kestinga jest w remoncie kapitalnym. Z wy- remontowanego zakładu pierw- sze płyty dostarczane będą już na początku marca, a do tego czasu zwiększyli produkcję po- zostale 3 wytwórnie KBM.

Niezależnie od budynków miesz- kalnych KBM wybuduje w tym roku pawilony handlowe — po 1300 m kw. — w Prądniku Czerwonym, na Woli Duchac- kiej, na os. Medyków. Ponadto w Prądniku Białym powstanie przedszkole na 120 miejsc, a na os. Medyków Żłobek na 75 miejsc. Rozpoczęte zostaną też prace przy przychodni na os. Piastów oraz przy przedszkolu na os. Lotnisko, z tym, że o- biektu te będą efektami roku przyszłego.

(ks)

Lepiej służyć czytelnikom

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) i czasopiśmie. Trudności z papi- rem nadal będą limitować pracę wydawnictw prasowych. Dla- tego w istniejących warunkach najważniejszą pozostała kwes- tia właściwego wykorzystania miejsca na łamach, podejmowa- nie tych tematów, które najbar- dziej interesują czytelników.

Krakowskie Wydawnictwo Prasowe należy do czołówek krajowej. Jest wydawcą kilku dzienników i czasopiśmie o cha- rakterze ogólnopolskim. Redak- cje KWP pracują w trudnych warunkach, budowa kompleksu poligraficznego dla Krakowa, przebiega nie bez trudności i bę- dzie sukcesem, jeśli nowa dru- karnia prasowa uda się urucho- mić od nowego roku. Mimo to, w istniejących warunkach, na- leży robić wszystko, by jak najlepiej służyć czytelnikom.

(miej)

Krakowska AR w służbie rolnictwa

JAK GOSPODARNIEJ? NAUKOWCY RADZĄ PRAKTYKOM

ciowej jest obecnie problem białka. W jego rozwiązywaniu nie zabrakło naukowców krakowskich. Uprawa bobiku znalazła w nim poczesne miejsce. Roślina ta nie tylko obfituje w bardzo potrzebny składnik, ale także jest wysoko wydajna, wpływa na poprawę struktury gleby.

Poważne szkody czynią jeszcze dziś pasożyty owiec. Opraco- wana tu naukową metodą tzw. odrobaczania jaj przynosi pierwsze korzyści w polskich PGR. Obliczono, że doprowadze- nie całego polskiego stada owiec do właściwego stanu da go- spodarce narodowej około 600 milionów złotych. Zdrowe owce bowiem pokrywają się znacznie dłuższą i gęstsza wełna, szybciej przybierają na wadze. Przeprowadzanie zabiegów z tym związanych przebiega tu pod nadzorem naukowców AR. Kier- ownictwo resortu rolnictwa wydało już odpowiednie zalecenia rozszerzenia tych zabiegów na cały kraj.

Albo inna dziedzina — ogrodnictwo. I tu zanotowano poważny sukces: „dokarmianie” pomidorów i ogórków w szklarniach dwutlenkiem węgla pozwala na osiągnięcie znacznie wyższych plonów. W badaniach laboratoryjnych uzyskiwano 20 do 40 procent tych warzyw więcej niż przy tradycyjnej uprawie. W dodatku dwutlenek węgla kłopotowy do składowania jest niezmier- nie taniej, bowiem doprowadza się go wprost z kominą przy- szklarniowych kotłowni, oczywiście po odpowiednim oczyszczeniu — po drodze.

Sporo uwagi pochłaniają także badania związane z porządko- waniem stosunków wodnych w Polsce południowej. Idzie głow- nie o melioracje użytków rolnych. Zdarzają się okresy długotr- wałej suszy, które na zdrenowanych gruntach dają się rolnic- twu we znaki. I z tym problemem uporać się w Akademii Rolniczej. Zastosowanie odpowiednich urządzeń — wcale nie podrażniających kosztów melioracji — umożliwia gromadzenie wody, która potem może być użyta do... nawadniania gruntów. Opracowano również interesującą metodę melioracji w rejonach górskich.

I na wstępie skrócie nie spisywał sukcesów naukowych Akade- mii. Przygotowywanie kadry, przeprowadzanie badań i doświad- czeń podporządkowane jest zawsze jednemu celowi: gospodarce żywnościowej, jak najlichszej współpracy nauki z praktyką. Dlatego właśnie stała się wzbogacającą tu swój zasób wiedzy prak- tyki z różnych dziedzin rolnictwa. Najwybitniejsi zaś zaprasza- ni są do prowadzenia zajęć ze studentami. Wówczas — mimo że nie unikają praktyki — nauka wzbogacana jest o jakże- aktualne życiowe doświadczenia Kierowników różnych dziedzin rolnictwa.

AR wpływa również na coraz szersze wody Europy. Świad- czy o tym najlepiej 18 umów o międzynarodowej współpracy, nie tylko z krajami socjalistycznymi. W kalendarzu kontaktów zagranicznych rektora prof. T. Wojtaszka figurują również

uniwersytety Francji i Anglii. Przygotowywana jest współpra- ca z podobnymi uczelniami we Włoszech. Nie jest to tylko kurtuazyjna wymiana poglądów. I tak na przykład wspólnie z WSR z Nitrze (CSRS) rozwiązywane są problemy związane z wielkoprzemysłową produkcją zwierząt gospodarskich oraz racjonalnym wykorzystaniem i nawożeniem użytków zielonych w rejonach górskich. Z pokrewną uczelnią w Zwoleniu kra- kowscy naukowcy pracują nad nowoczesnym zagospodarowa- niem lasów w rejonach górskich wręczając do tego elektro- niczną technikę obliczeniową.

I tu można by mnożyć przykłady. Dziesiątki tematów już rozwiązyanych lub będących we wspólnych badaniach nau- kowców — rolników krajów socjalistycznych. Nie mniej docie- niana jest współpraca z rozwiniętymi krajami zachodnimi, uczestnictwo w konferencjach i sympozjach naukowych, korzys- tanie ze stypendiów.

Akademia Rolnicza to nie tylko liczna kadra i ośrodek ha- dań naukowych. To także własne gospodarstwa — rolnicze za- kłady doświadczalne. I mimo, że — jak sama nazwa wskazu- je — podporządkowane one są badaniom, dziś mogą już służyć przykładem nowoczesnego gospodarowania. Z każdym rokiem dają coraz więcej zboża, mięsa i mleka. Średnie zbiory ziarna są tu niemal dwa razy wyższe od plonów województwa, a naj- wyższe wśród RZD innych uczelni w kraju. Nie do rzadkości zaś należy zbiór pszenicy przekraczającej 70 q czy jęczmienia, który sypnął 65 q z ha.

Gospodarstwa te jednak są jeszcze dziś niewielkie. Ale obce- nie otworzyła się możliwość powiększania się ich arealu. Sko- rzystała z tej okazji Akademia. RZD w Ostrowie Szlacheckim powiększył się o 800 ha. Wkrótce w najbliższym sąsiedztwie uczelni — Zabierzewo przybędzie dalsze setki hektarów ziemi. Będzie więc szansa stosowania we własnych gospodarstwach najnowszych wynalazków metod uprawy ziemi i hodowli, wprowa- dzenia nowej techniki i technologii, sprawdzenia na miejscu tego co chciałoby się potem upowszechnić w całej Polsce po- łudniowej.

EDMUND PIEKARZ

